

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku Parafii (...) p.w. (...) w G., Parafii (...) w R. i Parafii (...) w L.
przy uczestnictwie E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 stycznia 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. akt II Ca (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2) zasądza od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek (art. 398⁴ § 2 k.p.c.), a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do

rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W świetle utrwalonego i bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, dla spełnienia wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest wyodrębnienie w skardze kasacyjnej wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania oraz przedstawienie profesjonalnego wyводу prawnego nawiązującego do przesłanek przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., ze wskazaniem, które z nich występują w sprawie i z uzasadnieniem stanowiska skarżącego w tym przedmiocie. Sąd Najwyższy nie rozpoznaje bowiem sprawy jako sąd kolejnej instancji, a jedynie skargę kasacyjną, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia, przyjmowanym do rozpoznania nie tylko w interesie skarżącego, ale przede wszystkim w interesie publicznym.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wnioskodawca powołał się na art. 398 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., a uzasadnienie tego wniosku zaczął od stwierdzenia, że co najmniej do 1995 r. nie mógł biec przeciwko niemu termin zasiedzenia, gdyż nie mógł wcześniej odzyskać własności nieruchomości i wykonywać co do niej uprawnień właścicielskich, gdy tymczasem Sądy *meriti* liczyły w sprawie termin zasiedzenia od 1991 r., a nadto jeszcze przyjęły, że uczestnik zasiadywał służebność w dobrej wierze i nie ustaliły też okoliczności świadczących o przeniesieniu posiadania służebności przez poprzedników na uczestnika. Wnioskodawca wskazał na potrzebę wykładni art. 121 pkt 4 w związku z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c. oraz art. 60 ust. 1 pkt 1 i 5, art. 61 ust. 1 pkt 2 i art. 63 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1347) co do charakteru nabycia nieruchomości w postępowaniu regulacyjnym, możliwości biegu terminu zasiedzenia służebności na nieruchomości, której dotyczy postępowanie regulacyjne. Wnioskodawca zarzucił też Sądom *meriti* lakoniczne uzasadnienie wdanych przez nie orzeczeń, w tym w szczególności przyczyn, z uwagi na które nie uwzględniły zarzutu wnioskodawcy, że ten nie mógł przeciwdziałać posiadaniu służebności do 1995 r. oraz przyczyn, które zadecydowały o zakwalifikowaniu władania uczestnika jako wykonywanego w dobrej wierze.

Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga wskazania na problem o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie i wymagający pogłębionej wykładni. Skarżący powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których ono powstało. Zagadnienie powinno być ponadto „istotne” z uwagi na wagę problemu interpretacyjnego, którego dotyczy dla systemu prawa. Skoro jednak skarga kasacyjna jest wnoszona w konkretnej sprawie, to zarówno charakter rozpoznawanego roszczenia, jak i ustalony przez sądy *meriti* stan faktyczny, którym Sąd Najwyższy byłby związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), musi pozostawać w związku z przedstawionym przez skarżącego zagadnieniem prawnym i pozwalać na jego rozstrzygnięcie.

Skuteczne powołanie się przez skarżącego na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga natomiast wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie albo istnieje potrzeba zmiany dotychczasowej ich wykładni. Konieczne jest wyjaśnienie, na czym polegają możliwe wątpliwości i wykazanie, że wątpliwości te są rzeczywiste i poważne, a jeżeli stosowanie przytoczonych przez skarżącego przepisów spowodowało już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, iż dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powyższych wymagań nie spełnia. Sprowadza się ono do przypomnienia okoliczności, w jakich wnioskodawca stracił prawo do nieruchomości i uzyskał prawo do tych nieruchomości, których dotyczy wnioski. Wnioskodawca zawarł w nim też wywód o przyczynach powołania, trybie działania i skutkach orzeczeń Komisji Majątkowej utworzonej na podstawie ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1347). W sprawie niesporne było jednak, że wnioskodawca - niezależnie od wcześniejszych zaszłości - uzyskał własność

nieruchomości, której dotyczy wniosek o ustanowienie służebności na podstawie orzeczenia Komisji Majątkowej z 11 stycznia 1995 r. W tym czasie uczestnik wykonywał już akty władania nieruchomością odzyskaną przez wnioskodawcę, gdyż stały na niej urządzenia przesyłowe, a uczestnik korzystał z nich na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Uczestnik zaczął posiadać nieruchomość, której dotyczy wniosek w momencie, gdy uzyskał niezależność w stosunkach rzeczowoprawnych od Państwa. Przedsiębiorstwo państwowe korzystające z urządzeń przesyłowych nabyło je na własność 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Takie założenie zgodne jest z jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia z 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15, z 15 listopada 2016 r., III CSK 422/15, z 16 lutego 2017 r., I CSK 155/16 oraz wyrok z 15 lutego 2017 r., II CSK 157/16). Uczestnik wszedł w posiadanie nieruchomości w zakresie treści służebności w dobrej wierze, bo za przyzwoleniem właściciela, który zdecydował o sposobie zagospodarowania tej nieruchomości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, OSNC 2015, nr 6, poz. 72, z 11 września 2019 r., IV CSK 269/18).

Wielokrotnie wykładany przez Sąd Najwyższy i przez doktrynę art. 172 k.c., jednoznacznie stanowi o tym, że dobrą lub złą wiarę posiadacza ocenia się na podstawie okoliczności, które miały miejsce w momencie, gdy przystąpił on do wykonywania posiadania, a nie jakichkolwiek innych późniejszych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2010 r., III SK 57/10, niepubl. i powołane tam orzecznictwo).

W postanowieniu z 17 stycznia 2020 r., IV CSK 504/18 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przywrócenie własności nieruchomości na podstawie art. 63 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej nie przerywa biegu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu rozpoczętego w dniu 7 stycznia 1991 r., potrzebnej do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na tej nieruchomości.

Wnioskodawca akcentuje, że dopiero po odzyskaniu własności nieruchomości w 1995 r. mógł podjąć działania sprzeciwiające się zasiedzeniu służebności przesyłu przez uczestnika. Tę okoliczność Sąd Okręgowy orzekający w sprawie uwzględnił jednak w ramach rozważań prawnych. Skoro termin zasiedzenia służebności rozpoczął bieg na rzecz uczestnika przeciwko poprzedniemu właścicielowi nieruchomości (Skarbowi Państwa) - jak przyjął Sąd Okręgowy - od 7 stycznia 1991 r., a zakończył bieg 7 stycznia 2011 r., to czas, w ciągu którego wnioskodawca mógł zaprotestować przeciwko posiadaniu służebności był w ocenie Sądu Okręgowego wystarczający.

Skarga kasacyjna nie może być wymierzona bezpośrednio w ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia i w ocenę dowodów, która do nich doprowadziła, a argumentacja wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania dotyczy ustaleń Sądu odnoszących się do charakteru i czasu, w jakim uczestnik wykonywał akty posiadania służebności. Ustaleniami tymi Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym skargą kasacyjną pozostaje związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania - art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), orzeczono jak w postanowieniu.